

Czy rzeczą sprawiedliwą jest wyrządzać krzywdę winowajcy? Intuicja podpowiada nam: tak – dopóki owa krzywda jest proporcjonalna do przestępstwa, dotyczy samego winowajcy i wymierzona jest przez nadrzędną wobec niego instytucję. Krótko mówiąc: dopóki zasługuje ona na określenie „kara”. Tyle wystarczy do jej legitymizacji w naszych oczach, i to pomimo długotrwałego i wciąż otwartego sporu filozoficznego dotyczącego jej moralnego uzasadnienia. „Potoczne” (*folk*) rozumienie kary bowiem automatycznie zakłada jej sprawiedliwość. Ponieważ wymierzające ją państwo z definicji czyni to w sposób bezstronny, po racjonalnym jej oszacowaniu oraz po uwzględnieniu wszelkich dotyczących jej okoliczności. Ponieważ nie zostaje ona wymierzona przez prywatną osobę, która „bierze sprawiedliwość we własne ręce”, co nie jest już uznawane za karę, lecz za akt zemsty przynoszący kolejną niesprawiedliwość.

Tak obraz wyłania się z naszego Wyidealizowanego Modelu Poznawczego (ICM) kary, który funkcjonuje we współczesnych demokracjach. Wyidealizowanego, bo nie obejmuje on szeregu sytuacji, w których rzeczywistość ów ideał podważa, np. uprzedzenia ławy przysięgłych czy policyjne tortury. Jak każdy ICM, tak i ten jest kulturowo specyficzny. Różne społeczności posiadające odmienne instytucje z konieczności mają zupełnie odmienne ICM, w tym również te dotyczące kary i karan. Studiowanie takich kultur powinno zatem wiązać się z rekonstrukcją typowych dla nich ICM, za sprawą których możliwe jest spojrzenie na jej wartości, pojęcia i kategorie z perspektywy tych, którzy ją tworzą (perspektywa emiczna). W przypadku współczesnych nam społeczności wymaga to drobiazgowych badań terenowych. W przypadku tych historycznych – równie drobiazgowego odczytywania i analizy kulturowych artefaktów, przede wszystkim tekstowych (gdzie to możliwe). Badawcze pułapki, do których prowadzi niefrasobliwe mierzenie innych kultur za pomocą naszych własnych ICM, dobrze ilustruje kolonialne w istocie założenie (wciąż pokutujące w wielu opracowaniach), że w społecznościach plemiennych – tj. pozbawionych władzy centralnej posiadającej monopol na przemoc – wymierzanie sprawiedliwości winowajcy zawsze wyzwała paroksyzmy szału i zemsty, nieuchronnie prowadzące do błędnego koła przemocy zwieńczonego stosami trupów i wojny wszystkich przeciwko wszystkim. Nawet pobieżna lektura prac opartych na rzetelnych badaniach terenowych wystarczy by zadać kłam tak kuriozalnym wnioskom.

Fakt, że koncepcja kary w starożytnych Atenach miała swoje własne, specyficzne ICM jednoznacznie wynika z osobliwości mówienia o niej w tekstach pochodzących z tego okresu. Niejednokrotnie miała ona jednoznacznie wskazywać podmiot wykonujący (agens), którym była konkretna osoba lub osoby (A ukarał B). Mogła zostać wymierzona przez jednego obywatela innemu, mimo iż żaden nie miał nad drugim władzy. Mogła też zostać wymierzona w gniewie lub powściągnięta przez litość – a nie poprzez chłodną analizę okoliczności łagodzących. Była wreszcie niebezpieczeństwem, którym ryzykował oskarżony i od którego wybawiało uniewinnienie. Dla współczesnego człowieka, który poczuwa się do duchowej bliskości z Atenami, kolebką demokracji i jej centralnych wartości jak wolność słowa, równość wobec prawa i indywidualna swoboda (co samo w sobie stanowi ICM nieuwzględniający problemowych „detali” historycznej rzeczywistości, jak osoby wykluczone z uczestnictwa w tych wartościach, kobiety, metożkowie i niewolnicy), te osobliwości dyskursu karan sugerują zjawisko całkowicie obce naszemu myśleniu.

Niniejszy projekt służy emfaticznemu podkreśleniu owej Inności. Jego celem, zamiast dopasowywania ateńskiego dyskursu karan do naszych ICM, jest rekonstrukcja jego własnych – poprzez drobiazgową analizę jego terminologii oraz metonimii i metafor. Podstawowymi źródłami będą mowy sądowe ateńskich oratorów; zakres badań obejmie jednak i inne gatunki, zarówno retoryczne (mowy popisowe, doradcze), jak i literackie (dramat, historiografia, proza filozoficzna), a także źródła epigraficzne. Rekonstrukcja właściwych ateńskiej kulturze ICM nie tylko przyniesie wyjaśnienie dla wspomnianych wyżej osobliwości ateńskiego dyskursu karan, lecz także zmieni nasz sposób odczytywania kanonicznych tekstów pochodzących z okresu klasycznego, z których zdecydowana większość pośrednio lub bezpośrednio dotyczy kwestii wymierzania sprawiedliwości winowajcom.